

Sygn. akt IV Ka 560/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA w SO Andrzej Szawel

Sędziowie SO Marta Legeny-Błaszczyk

del. SR Joanna Cisak - Nieckarz (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Roberta Wiznera

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 roku

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art.157§1 i 3 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 29 maja 2014 roku sygn. akt II K 794/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

zasądza od oskarżonego M. K. na rzecz oskarżycielki posiłkowej I. D. 420,00 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia oskarżonego od opłaty za drugą instancję i zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 560/14

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 11 maja 2012 roku o godz. 21:00 w O. przy ulicy (...) nieumyślnie spowodował naruszenie czynności narządów ciała I. D. w ten sposób, że siedząc na ławce nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa mieszańca przypominającego rasę amstaff o imieniu F., w wyniku czego pies ugryzł pokrzywdzoną w twarz powodując obrażenia w postaci rozległych ran twarzy z ubytkiem tkanki podskórnej: prawego policzka, powieki dolnej oka prawego, okolicy podbródkowej, rany dziąsła wargi górnej oraz wylewu podspojówkowego oka prawego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 i 3 kk,

Sąd Rejonowy w Opocznie, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 29 maja 2014 roku w sprawie o sygn. akt IIK794/13:

a/ na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne w stosunku do oskarżonego M. K. warunkowo umorzył na okres próby 1 roku;

b/ na podstawie art. 67 § 3 kk i art. 39 pkt 7 kk zobowiązał oskarżonego M. K. do wpłaty kwoty 300 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej tytułem świadczenia pieniężnego;

c/ zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 576 złotych tytułem zastępstwa adwokackiego;

d/ zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 519,85 złotych tytułem zwrotu wydatków, zwolnił oskarżonego od opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 157 § 1 kk, polegającą na przyjęciu że oskarżony M. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy winien prowadzić do wniosku że oskarżony nie mógł przewidzieć zachowania pokrzywdzonej, która sprowokowała psa i tym samym nie miał możliwości zapobiegnięcia zdarzeniu.

Formułując powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Na rozprawie apelacyjnej:

- obrońca oskarżonego popierał apelację i wnioski w niej zawarte;
- oskarżony popierał apelację wniesioną przez obrońcę;
- Prokurator wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku;
- pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Fakt pogryzienia pokrzywdzonej I. D. przez psa mieszańca przypominającego rasę amstaf o imieniu F., nie budzi wątpliwości i został prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji, podobnie jak fakt, iż pies bezpośrednio przed pogryzieniem pokrzywdzonej był bez kagańca. Kaganiec zdjął oskarżony M. K.. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że I. D. wraz z koleżanką podeszła do siedzących na ławce, w tym M. K.. Pokrzywdzona, pytała D. W. czy pies należy do niego, a po uzyskaniu informacji, iż pies należy do M. K. zapytała go czy pies gryzie. Oskarżony zaprzeczył. Sąd prawidłowo ustalił także zachowania pokrzywdzonej następujące po oświadczeniu oskarżonego, fakt, że pochyliła się, pogłaskała psa, przykucnęła – zbliżyła twarz do jego pyska, a kiedy próbował pogłaskać psa ponownie, ten ją ugryzł.

Apelujący nie kwestionuje powyższych ustaleń faktycznych, podnosi natomiast, iż zachowanie pokrzywdzonej nie zostało poddane przez Sąd I instancji prawidłowej ocenie, zdaniem obrony brak należytej ostrożności w danej sytuacji faktycznej można przypisać wyłącznie pokrzywdzonej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, że obraza prawa materialnego, bo taki zarzut stawia apelujący, ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu" (wyrok SN z 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51). Nie ma zatem obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę" (wyrok

SN z 2 sierpnia 1978 r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą: "może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obrazy prawa materialnego" (zob. w. SN z 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 12/1974, poz. 233).

Przechodząc do zarzutów wyrażonych w apelacji, nie można zgodzić się z tezą obrony, iż brak należytej ostrożności w danej sytuacji faktycznej można przypisać wyłącznie pokrzywdzonej.

Oskarżonemu postawiono zarzut nieumyślnego spowodowania opisanego w opinii biegłego medyka uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej I. D., w efekcie niezachowania środków ostrożności przy trzymaniu psa mieszańca zbliżonego do rasy amstaf.

Czyn zabroniony jest popełniony nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał lub mógł przewidzieć (art. 9 § 2 kk).

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że stanowiące znamię typu czynu zabronionego, charakteryzujące się nieumyślnością, naruszenie reguł ostrożności odnosi się do reguł mających różnorodną naturę. Niektóre z nich są skodyfikowane w postaci określonych aktów prawnych, nawet o randze ustawowej (np. reguły ostrożności dotyczące ruchu drogowego), inne wynikają wprost z ustaleń w danej dziedzinie wiedzy lub generalnie z zasad postępowania w sferze określonej aktywności ludzkiej. Niezależnie od źródła pochodzenia tych reguł mają one charakter obiektywny w tym znaczeniu, że mają zastosowanie w określonej sytuacji, bez względu na indywidualne właściwości działającego podmiotu. Ujmuje się je w sposób abstrakcyjny i zgeneralizowany. Mają mieć zastosowanie we wszystkich wypadkach charakteryzujących zbliżonym układem cech istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa dóbr, którego ochronie reguły te służą (Andrzej Zoll - Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze 2004, str. 150-151).

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, przepisy prawa miejscowego – uchwała Rady Miasta w O. Nr XXXIV/318/06 z dnia 27.06.2006 roku w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy O. stanowi, że do obowiązków właściciela psa należy prowadzenie psa na uwięzi, a psa rasy uznawanej za agresywną lub w inny sposób zagrażającego otoczeniu dodatkowo w nałożonym kagańcu (§ 21.1). Niezależnie od tego – osoby trzymające zwierzęta domowe zobowiązane są do zachowania środków bezpieczeństwa i środków ostrożności, zapewniających ochronę zdrowia i życia ludzi ..., w tym do zapewnienia nad nimi stałej opieki i dozoru (§ 20 i 21). Przepisy miejscowe nakazują określone środki bezpieczeństwa wobec ras uznawanych za niebezpieczne. Ale jednocześnie zobowiązują właścicieli innych psów do podejmowania zabiegów mających na celu eliminację niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzi oraz dla mienia, którego to źródłem mogą być zwierzęta.

W realiach tej sprawy:

- doszło do pogryzienia pokrzywdzonej I. D. w obecności M. K., który wraz z rodzicami był właścicielem psa mieszańca przypominającego rasę amstaf;
- tuż przed kontaktem z pokrzywdzoną pies miał zdjęty kaganiec, a był po długim, wielogodzinnym spacerze, kaganiec zdjął oskarżony M. K.;
- pies w dacie zdarzenia miał 4-5 lat, ale w rodzinie oskarżonego był od około roku, aktualni właściciele psa nie uczestniczyli w ułożeniu psa, jego socjalizacji;
- pies F. został określony jako mieszaniec przypominający rasę amstaf. Psy tej rasy zazwyczaj odnoszą się do ludzi przyjaźnie, charakteryzują się natomiast skłonnością do agresywnego reagowania na inne psy. Potrafią jednak zaatakować także człowieka.

W kontekście powyższych ustaleń, chociaż pies F. nie należy do rasy psów niebezpiecznych, obowiązkiem właściciela psa jest wychowanie psa i takie jego trzymanie, aby nie wyrządził krzywdy innym, a głównie człowiekowi.

Oskarżony, skoro nie uczestniczył w socjalizacji i ułożeniu psa, a przejął (wraz z rodzicami) pieczę nad co najmniej 3-letnim zwierzęciem, nie mógł być pewien reakcji psa, ani jego pełnego podporządkowania. Tymczasem, jak ustalił Sąd I instancji, a ustaleń tych apelujący nie kwestionuje, oskarżony zapewnił pokrzywdzoną, że pies nie gryzie. Wówczas pokrzywdzona pochyliła się nad psem i pogłaskała zwierzę. Dopiero później przykucnęła, twarz pokrzywdzonej znajdowała się na wysokości jego pyska. Chciała go ponownie pogłaskać. Nawiązując w tym miejscu do opinii biegłego kynologa – w zakresie w jakim odnosi się do natury i usposobienia zwierzęcia, bo tylko w tym zakresie opinia jest istotna dla rozstrzygnięcia tej sprawy – jak wskazał biegły pochylenie się nad psem, kucanie, patrzenie psu z bliska prosto w oczy, może być odebrane wrogo, jako akt nieprzyjazny i spowodować agresywną reakcję czworonoga, szczególnie kiedy pies jest na uwięzi, w bezpośredniej bliskości właściciela, z ograniczoną możliwością odejścia. Jak dalej wskazał biegły, wyciągnięcie ręki, chęć pogłaskania, dotykanie obcego psa może spowodować agresywną reakcję zwierzęcia (k. 97-98). Zainteresowanie pokrzywdzonej psem, jej postawa wobec zwierzęcia miały miejsce w obecności oskarżonego. Nie były zatem dla niego czymś nagłym i nieoczekiwanym. Mimo tego, oskarżony nie reagował na zachowanie pokrzywdzonej, a przecież musiał widzieć, że zbliża się coraz bardziej do psa i zachowuje się w sposób, który może być nietolerowany przez psa (zbliżenie twarzy do pyska zwierzęcia, spojrzenie mu w oczy). Z całą pewnością sposób ten nie był tolerowany przez zwierzę, czego wyrazem był atak psa na pokrzywdzoną i jej pogryzienie. Nadzór nad zwierzęciem był zatem niewystarczający. Zachowanie pokrzywdzonej – zbliżenie się do psa, po pytaniach o usposobienie psa, a wprost „czy pies gryzie” było przewidywalne. Mimo tego, oskarżony ani nie zabronił pokrzywdzonej kontaktu z psem, ani nawet nie ostrzegł dziewczyny, iż zbliżenie się do psa niesie ze sobą pewne ryzyko. Nie przeciwstawił się bezpośredniemu kontaktowi dziewczyny ze zwierzęciem, spoufalaniu się z psem, a w szczególności zbliżaniu twarzy do głowy zwierzęcia. Wyrażając milcząca aprobatę dla zachowania pokrzywdzonej nie zapewnił dziewczynie optymalnych warunków bezpieczeństwa, a nie bez znaczenia jest fakt, iż pies nie miał kagańca, bo przecież kaganiec zdjął oskarżony.

Nie można, jak sugeruje apelujący, za biegłym kynologiem, przyjąć, że to pokrzywdzona sprowokowała psa, bo nie takie były jej intencje. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na zachwyty pokrzywdzonej zwierzęciem, ale przede wszystkim fakt, że przed zbliżeniem się do psa w sposób, który nie był przez zwierzę akceptowany, pokrzywdzona uzyskała zapewnienie właściciela – M. K., iż pies nie gryzie, nie grozi jej zatem ze strony zwierzęcia żadne niebezpieczeństwo. Jednocześnie, ten sam biegły podnosi, iż niezależnie od rasy i stopnia cywilizowania, wychowania, pies był, jest i pozostał drapieżnikiem. Najspokojniejszy pies, w określonych okolicznościach, może zaatakować, zwłaszcza osobę obcą. Pokrzywdzona nie знаła ani natury, ani usposobienia psa, w tym zakresie polegała na zapewnieniu jego właściciela. Nie ma zatem podstaw do przenoszenia – jak chce tego obrońca oskarżonego – odpowiedzialności za zdarzenie wyłącznie na pokrzywdzoną. Skoro zdarzenie rozegrało się w obecności oskarżonego, a zachowanie pokrzywdzonej spotkało się z jego akceptacją. Co zostało przez pokrzywdzoną odebrane w ten sposób, że może zbliżyć się do psa i nie spotka ją z strony zwierzęcia żadne niebezpieczeństwo. W poczuciu bezpieczeństwa pokrzywdzoną utwierdził właśnie oskarżony, poprzez brak adekwatnej reakcji. Skoro oskarżony, jak podnosi obrona nie był w stanie przewidzieć reakcji psa (przecież drapieżnika), to nie powinien pozwolić na dotykanie psa, zbliżanie twarzy do jego pyska, patrzenie psu w oczy. Przecież przepisy prawa miejscowego zobowiązują właścicieli psów do podejmowania zabiegów mających na celu eliminację niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzi oraz dla mienia, którego to źródłem mogą być zwierzęta. W tej normie należy upatrywać źródła reguł ostrożności wymaganych przy trzymaniu zwierzęcia.

Stopień naruszenia reguł ostrożności, rodzaj możliwej reakcji oskarżonego w konkretnym układzie faktycznym, uzasadnia wybór reakcji prawno karnej i warunkowe umorzenie postępowania na minimalny okres próby 1 roku oraz wysokość (nieznaczna) świadczenia pieniężnego, które stanowi jedyną realną dolegliwość dla oskarżonego - natury finansowej.

Co do kosztów sądowych orzeczono na podstawie przepisów powołanych w wyroku. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej wydatki związane z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika – według stawki wskazanej w § 14 ust 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm).

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, który pozostaje na utrzymaniu rodziców, zasadne jest zwolnienie go na podstawie art. 624 § 1 kpk od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.